

Sygn. akt I ACa 260/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SO del. Krystyna Golinowska
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. T.**

przeciwko **J. D.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt I C 131/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że w punkcie I oddala powództwo, uchyła punkt II, a dotychczasowy punkt III zaskarżonego wyroku oznacza numerem II;

2. zasądza od powoda S. T. na rzecz pozwanego J. D. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

3. nakazuje ściągnąć od powoda S. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 11.000 (jedenaście tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.

Sygn. akt I ACa 260/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda S. T. umowę darowizny zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej numerem działki (...), o powierzchni 0,0688 ha, położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę

wieczystą o numerze (...), zawartą w dniu 23 czerwca 2008 roku pomiędzy M. D. (1) a pozwanym J. D. przed notariuszem D. K., prowadzącą Kancelarię Notarialną w K., zapisaną w Repertorium A pod numerem (...), w celu ochrony wierzytelności powoda S. T. przeciwko dłużnikowi M. D. (1), obejmującej należność główną w kwocie 302 478,05 zł, powiększonej o odsetki i koszty procesu, stwierdzonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie o sygnaturze X GNc 408/10; nie obciążył pozwanego kosztami postępowania oraz przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu adwokatowi M. K. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł, obejmujące podatek od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Umową z dnia 23 czerwca 2008 roku M. D. (1) darował swojemu synowi – J. D. nieruchomość gruntową – oznaczoną numerem działki (...), o powierzchni 0,0688 ha, położoną w K. przy ul. (...), o wartości około 220.000 zł. W dacie dokonywania czynności sporna nieruchomość obciążona była hipotekami na rzecz osób trzecich o łącznej nominalnej wysokości około 70.000 zł. Dodatkowo obdarowany ustanowił na rzecz darczyńcy oraz jego żony M. D. (2) dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie do wyłącznego korzystania z całego parteru darowanego domu mieszkalnego, z prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości. M. D. (1) od 2005 r. postawał w faktycznej separacji z żoną i nie przebywał na spornej nieruchomości. W 2012 r. została orzeczona separacja małżonków D.. Dłużnik w 2007 r. darował na rzecz swoich dwóch córek inną nieruchomość położoną w K.. Na spornej nieruchomości przy ul. (...) zamieszkiwała rodzina dłużnika, w tym od urodzenia pozwany J. D.. Po ślubie pozwanego zamieszkała tam także jego żona, a później dzieci. Według rodzinnych ustaleń nieruchomość ta miała być w przyszłości własnością pozwanego, stąd dokonał on na niej nakładów o wartości około 80.000 zł.

M. D. (1) pozostawał od 2006 r. w stałych stosunkach gospodarczych z powodem. W ramach tej współpracy S. T. dostarczał trzodę chlewną do zakładów mięsnych prowadzonych przez dłużnika. W dacie zawarcia umowy darowizny M. D. (1) posiadał zadłużenie u powoda na łączną kwotę 241.426,89 zł z tytułu faktur VAT nr (...). Dług ten w znacznej części nie był jeszcze wymagalny. Zadłużenie to zostało całkowicie spłacone w okresie od 20 czerwca do 29 lipca 2008 r. W dacie dokonania kwestionowanej pozwem czynności powód był właścicielem dwóch samochodów dostawczych i trzech osobowych. Przysługiwały mu wymagalne wierzytelności wobec kontrahentów w kwocie około 240.000 zł należności głównej i 418.000 zł wraz z odsetkami, których windykacja w znacznej części okazała się bezskuteczna. W ramach tych należności jest m.in. ujęta w 2009 r. w planie podziału sumy uzyskane z egzekucji wierzytelności wobec Zakładów (...) Spółki z o.o. w likwidacji w Z.. Ponadto M. D. (1) był i pozostaje do chwili obecnej właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w M. o wartości około 50.000. Z wpisu w księdze wieczystej dla tej nieruchomości wynika, że toczy się przeciwko dłużnikowi egzekucja skierowana do tego składnika majątku. Hipoteki obciążające wyżej wymienioną nieruchomość w wysokości nominalnej wynoszą około 130.000 zł. Dłużnik jest również współwłaścicielem w wysokości 1/2 części nieruchomości położonej w B. o wartości około 500.000 zł, z której toczy się egzekucja prowadzona na rzecz Banku (...) S.A.(...) w K.. Na nieruchomości ustanowione są hipoteki na łączną kwotę przekraczającą 170.000 zł (przy pominięciu niewykreślonej dotychczas hipoteki umownej kaucyjnej ustanowionej na rzecz powoda i zabezpieczającej spłaconą już należność nie będącą przedmiotem sporu).

W 2009 r. M. D. (1) spłacił w całości kredyty w wysokości 120.000 zł zabezpieczony rzeczowo. Planując poszerzenie działalności wydzierzał dwie nieruchomości w Z.. W celu dalszej działalności powód i M. D. (1) wystąpili także w kwietniu 2009 r. do banku (...) o przyznanie limitu kredytowego odbiorcy M. D. (1). Po dokonaniu analizy finansowej firmy dłużnika Bank odmówił udzielenia wnioskowanego kredytu.

Wobec kontynuacji współpracy gospodarczej i powstania zaległości wynikających z kolejnych faktur, w dniu 27 sierpnia 2009 roku powód zawarł za darczyńcą i jego żoną umowę, w której uznali oni za bezsporne i wymagalne swoje zadłużenie wobec powoda

w kwocie 372.598,72 zł, wynikające z faktur VAT nr (...). Ponadto ustanowili na rzecz powoda hipotekę kaucyjną do kwoty 500.000 zł na nieruchomości położonej w B., celem zabezpieczenia tej wierzytelności. Przedmiotowa należność została spłacona całkowicie w okresie od 27 sierpnia do 27 października 2009 roku, poprzez uiszczenie powodowi należności w łącznej kwocie 381.000 zł.

W dniu 4 lutego 2010 roku powód zawarł z M. D. (1) porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia obejmującego kwotę 330.496,60 zł, wynikającego z faktur VAT nr (...), wystawionych w dniach od 30 listopada 2009 roku do 10 maja 2010 roku, w którym darczyńca uznał zadłużenie i zobowiązał się do jego spłaty. Porozumienie nie zostało zrealizowane co do kwoty 302.478,05 zł. Należność ta nie została również uiszczona po jej prawomocnym zasądzeniu nakazem zapłaty wydanym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w postępowaniu nakazowym w sprawie X GNC 408/10. Egzekucja przeprowadzona na podstawie powyższego tytułu wykonawczego została umorzona jako bezskuteczna, przy czym powód nie kierował jej do nieruchomości dłużnika, uznając, że są one nadmiernie obciążone prawami osób trzecich.

W chwili obecnej M. D. (1) nie prowadzi działalności gospodarczej, mieszka u matki, posiada zadłużenie u różnych wierzycieli na łączną kwotę około 500.000 zł. Natomiast jego wierzytelności w stosunku do jego dłużników wynoszą około 1.000.000 zł

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzą podstawy do uznania przedmiotowej umowy darowizny za bezskuteczną względem powoda w oparciu o art. 527 § 1 k.c., skoro uniemożliwiła ona jego zaspokojenie w co najmniej większym stopniu niż przed jej dokonaniem, zaś świadomość dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela, objęta domniemaniem z art. 529 zdanie 2 k.c., nie została obalona. Podkreślił, iż w dacie zawierania umowy darowizny M. D. (1) posiadał zadłużenie u powoda na kwotę około 242.000 zł, zaś jego sytuacja finansowa ulegała stopniowemu pogorszeniu. Zdaniem Sądu Okręgowego oceny tej nie zmienia fakt spłaty należności istniejących na dzień zawarcia umowy darowizny, skoro nastąpiło to dzięki kontynuowaniu współpracy gospodarczej z powodem i kredytowaniu dłużnika za pomocą tzw. kredytu kupieckiego. Jednocześnie M. D. (1) nie miał podstaw do uznania, że mimo dokonania zaskarżonej czynności będzie mógł zaspokoić roszczenie powoda z innych składników swego majątku, skoro stanowiące jego własność nieruchomości były obciążone licznymi hipotekami, zaś przysługujące mu wierzytelności miały charakter nieściągalny. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, iż brak było przeszkód do uwzględnienia powództwa z uwagi na przesłanki występujące po stronie pozwanego. Uzyskał on bowiem korzyść majątkową bezpłatnie, co uzasadnia zastosowanie przepisu art. 528 k.c., a dodatkowo nie wykazał, by nie miał możliwości dowiedzenia się o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela, skoro w dziale III księgi wieczystej wpisane było ostrzeżenie o toczącej się egzekucji, zaś w dziale IV liczne hipoteki. Zdaniem Sądu I instancji oceny tej nie zmienia fakt uzyskania przez pozwanego od ojca informacji, iż należności te zostały w znacznej części spłacone, skoro należyta staranność pozwanego wymagała ich sprawdzenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie punktu I i zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż:

1) skutek zaskarżonej umowy darowizny dłużnik stał się niewypłacalny, względnie niewypłacalny w większym stopniu niż był przed dokonaniem czynności, podczas gdy rzeczona czynność nie miała żadnego wpływu na kwestię regulowania przez dłużnika jego zobowiązań przez okres prawie dwóch lat po dokonaniu czynności;

2) dłużnik M. D. (1) dokonując czynności prawnej w postaci darowizny działał ze świadomością i w celu pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy przez 23 miesiące od dokonania skarżonej czynności dłużnik regulował swoje zobowiązania wobec powoda i innych wierzycieli, a nadto inwestował w prowadzony przez siebie zakład w celu zwiększenia jego zysków;

3) w chwili dokonywania czynności prawnej przez dłużnika, dłużnik posiadał zadłużenie u powoda w wysokości 241.426,89 zł, czemu przeczą zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, z których jednoznacznie wynika, że kwoty z

poszczególnych faktur z tego okresu były regulowane w sposób płynny i ciągły, jedynie z kilkudniowym opóźnieniem występującym w relacjach dłużnika z powodem od samego początku nawiązanej współpracy;

II. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań powoda, podczas gdy nie korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza z przedłożonymi przez jego pełnomocnika dokumentami.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał również na fakt nieistnienia wierzytelności, której ochrony domaga się dłużnik, w dacie zawarcia umowy darowizny. W ocenie pozwanego, zgodnie z art. 530 k.c., okoliczność ta wymagała zbadania zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, czego w niniejszej sprawie nie wykazano, skoro od dnia 24 czerwca 2008 roku do maja 2010 roku uregulował on na rzecz powoda należności

w łącznej kwocie prawie 3,5 miliona złotych, a więc w kwocie znacznie przekraczającej cały majątek ruchomy i nieruchomy dłużnika, który kiedykolwiek do niego należał. Podniósł ponadto brak jakiegokolwiek związku pomiędzy dokonaniem darowizny a niezaspokojeniem wierzytelności powoda, wynikający z faktu istnienia innych nieruchomości dłużnika,

z których możliwe było jego zaspokojenie. Ponadto zakwestionował zastosowanie w niniejszej sprawie domniemania z art. 527 § 3 k.c. w sytuacji, gdy pozwany nie pozostawał z dłużnikiem w bliskiej relacji, skoro do lutego 2008 roku przebywał w Niemczech, a po powrocie do Polski nie współpracował już z nim i nie dysponował wiedzą o jego sytuacji finansowej. W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W 2007 r. saldo wzajemnych obrotów powoda i M. D. (1) zamknęło się kwotą 2.072.003,30 zł po stronie sprzedaży i kwotą 1.892.543,65 zł po stronie zapłaty. W 2008 r. wartość sprzedanych towarów liczona narastająco wyniosła 2.526.843,05 zł, za które dłużnik dokonał spłaty w wysokości 2.235.901,75 zł. Miesięczna wartość sprzedanych towarów wyniosła od 151.584,02 zł do 228.611,50 zł, zaś wysokość miesięcznych spłat dokonanych przez dłużnika zamykała się kwotami od 150.500 zł do 211.000 zł. W 2009 r. wartość sprzedaży liczona narastająco zamknęła się kwotą 2.543.758,79 zł, zaś wysokość spłaty kwotą 2.210.242,16 zł. Miesięczna wartość sprzedanych towarów wyniosła od 137.857,50 zł do 242.726,51 zł, zaś wysokość miesięcznych spłat dokonanych przez dłużnika zamykała się kwotami od 137.200 zł do 239.800 zł. W okresie od stycznia do maja 2010 r. dłużnik dokonał spłaty zobowiązań wobec powoda w łącznej wysokości 175.585,13 zł, przy sprzedaży 144.566,58 zł (zestawienie obrotów i sald sporządzone przez powoda k 129).

W 2008 r. dłużnik oceniał swoją sytuację majątkową jako dobrą i uważał, że jest wypłacalny. Nie przypuszczał, że nie spłaci należności wobec powoda (zeznanie świadka M. D. k 125, k 127). Należności wobec Urzędu Skarbowego i ZUS M. D. (1) regulował do 2010 r. Nie miał także żadnych zaległości z tytułu dzierżawy nieruchomości w Z. (zeznanie świadka M. D. k 125v, k 126).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie. Wskazać bowiem należy, iż skarżący popada w sprzeczność kwestionując te same okoliczności najpierw na płaszczyźnie ustaleń faktycznych, a następnie

w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego podważając z tych samych przyczyn prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego. Tymczasem, zgodnie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia prawa materialnego aktualizuje się dopiero wówczas, gdy ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia nie są kwestionowane. Powyższy błąd konstrukcyjny wniesionego środka zaskarżenia nie zwalnia

jednak Sądu Apelacyjnego od obowiązku ustosunkowania się do wszystkich podniesionych w nim zarzutów, w tym również tych, które nie zostały wyartykułowane wprost w zasadniczej jego części, lecz wynikają choćby pośrednio z jego uzasadnienia (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 19 października 2006 roku V CZ 73/06, Lex nr 1100094).

Przede wszystkim nie ma racji skarżący w zakresie, w jakim kwestionuje naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań powoda, podczas gdy nie korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza z przedłożonymi przez jego pełnomocnika dokumentami. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy lakonicznie wskazał, iż ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów, których wiarygodność nie wzbudziła jego wątpliwości, niemniej jednak podkreślić należy,

iż dowód z przesłuchania powoda stanowił podstawę dokonywania ustaleń faktycznych jedynie w zakresie nieuiszczenia przez M. D. (1) kwot zasądzonych nakazem zapłaty i przyczyn odstąpienia przez wierzyciela od egzekucji z nieruchomości. Tym samym Sąd I instancji nie oparł się na kwestionowanych przez skarżącego zeznaniach powoda konstruując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w zakresie okoliczności dotyczących realizacji porozumienia z sierpnia 2009 roku, opóźnień w płatnościach w 2008 roku, momentu zaprzestania regulowania zadłużenia. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że powyższe ustalenia faktyczne oparte zostały na dowodach z dokumentów załączonych do akt sprawy. Całkowicie chybione pozostają także wywody apelującego dotyczące twierdzeń pozwu, bowiem treść tego pisma procesowego nie stała się w żadnej mierze podstawą dla przyjętych ustaleń faktycznych. Podniesiony zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. pozbawiony jest zatem racjonalnego uzasadnienia.

W rozpoznawanej sprawie brak jest również podstaw dla uwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skoro czynione one były przede wszystkim w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Brak jest zatem podstaw do zmiany ustaleń faktycznych w zakresie istnienia w chwili zawarcia umowy darowizny zadłużenia dłużnika u powoda na łączną kwotę 241.426,89 zł, skoro z załączonych do akt sprawy faktur jednoznacznie wynika, iż kwoty te były wówczas należne. Oceny tej nie zmienia fakt niewymagalności części powyższej należności oraz akceptowania przez powoda dokonywania płatności z opóźnieniem, skoro przedmiotowa należność niewątpliwie istniała na dzień zawarcia umowy darowizny.

Nie zasługują również na uwzględnienie pozostałe dwa zarzuty apelacji wywodzone z błędów w ustaleniach faktycznych, które w swej istocie zmierzają do zakwestionowania prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego i na tej płaszczyźnie winny być ocenione. Skarżący nie kwestionuje bowiem konkretnych okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy dokonaną darowizną a zwiększeniem stanu niewypłacalności dłużnika oraz istnienia po jego stronie świadomości pokrzywdzenia wierzyciela, lecz dokonaną na etapie stosowania norm prawa materialnego ocenę prawną zdarzeń poprzedzających i następujących po zawarciu umowy darowizny, pozwalających na przyjęcie istnienia takiego związku oraz pozytywną ocenę świadomości dłużnika.

Wbrew wywodom apelującego, nie budzi wątpliwości fakt pogłębienia stanu niewypłacalności dłużnika M. D. (1) poprzez zawarcie umowy darowizny z dnia 23 czerwca 2008 r., a więc dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 § 2 k.c.). Przesłankę tą w sposób wyczerpujący i prawidłowy przeanalizował w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy, wobec czego nie ma potrzeby ponawiania przytoczonej tam argumentacji. Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać jedynie należy, iż sam fakt regulowania przez dłużnika zobowiązań względem powoda przez okres prawie dwóch lat po dokonaniu zaskarżonej czynności nie oznacza jeszcze, iż brak było związku pomiędzy dokonaniem darowizny a pogłębieniem się stanu niewypłacalności dłużnika. Niewypłacalność dłużnika w rozumieniu przepisów o skardze paulińskiej oznacza bowiem stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności przysługującej przeciwko temu dłużnikowi i jest oceniana według chwili zaskarżenia czynności (vide wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 roku V CSK 183/11, Lex nr 1231628). Fakt dobrowolnego regulowania nawet przeważającej części zobowiązań nie ma zatem znaczenia dla oceny stanu

niewypłacalności dłużnika, jeżeli w jego majątku brak jest składników majątkowych umożliwiających przymusowe zaspokojenie wierzytelności podlegającej ochronie.

Wskutek przedmiotowej czynności z majątku dłużnika wyszedł składnik majątkowy o wartości przekraczającej 200.000 zł, który potencjalnie mógłby stanowić przedmiot egzekucji i stanowić majątek, z którego możliwe byłoby przynajmniej częściowe zaspokojenie roszczeń powoda. Oceny tej nie zmienia jednocześnie fakt obciążenia darowanej nieruchomości hipotekami, skoro jak podnosił sam skarżący, trudno jest ustalić rzeczywistą wartość wierzytelności na niej zabezpieczonych, a przez to realne szanse powoda na uzyskanie z niej zaspokojenia.

Argumentem przeciwko stwierdzeniu istnienia związku pomiędzy dokonaną czynnością a pokrzywdzeniem wierzyciela nie jest również istnienie innego majątku dłużnika w postaci nieruchomości, z których jedna jest obciążona hipotekami w wysokości nominalnej nieprzekraczającej połowy jej wartości. Z uwagi na trudności w określeniu rzeczywistej wartości tych wierzytelności oraz fakt, iż z ceny nieruchomości zaspokajają się w pierwszej kolejności koszty postępowania egzekucyjnego, brak jest pewności, czy i w jakim stopniu powód mógłby uzyskać z nich zaspokojenie. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, iż przedmiotowa umowa darowizny pogłębiła stan niewypłacalności dłużnika, a zarzuty pozwanego w tym zakresie są bezzasadne.

Niezasadny okazał się także przywołany w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia art. 527 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany wiedział o świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela. W tym zakresie Sąd I instancji trafnie wskazał na treść art. 528 k.c., który eliminuje potrzebę badania jakichkolwiek przesłanek podmiotowych po stronie pozwanego.

Uwzględnieniu podlegały natomiast niewyartykułowane wprost, ale przywołane w uzasadnieniu apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 k.c. i art. 530 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie. Rację ma bowiem skarżący w zakresie, w jakim kwestionuje zastosowanie art. 527 k.c. w sytuacji, gdy w dniu dokonania darowizny wierzytelność, której ochrony żąda powód, jeszcze nie istniała. Powód był co prawda wierzycielem M. D. (1) w chwili zawierania umowy z dnia 23 czerwca 2008 r., ale z innego tytułu, a wierzytelność ta została w całości zaspokojona do końca lipca 2008 r. Charakter stosunków prawnych łączących S. T. i M. D. (1) pozwala je kwalifikować jako szereg odrębnych umów sprzedaży. Wierzytelność, której ochrony wierzyciel domaga się w rozpatrywanej sprawie powstała w okresie od 30 listopada 2009 r. do 10 maja 2010 r., a zatem po blisko 1,5 roku od daty darowizny, a dodatkowo z tytułu innych czynności prawnych. Całkowicie niezrozumiałe pozostają w tym zakresie rozważania Sądu I instancji, w których przyjmuje on, że wobec spłaty wierzytelności istniejącej w chwili dokonywania darowizny, zmianie uległ jedynie tytuł zadłużenia, a nie jego byt i wysokość (strona 14 uzasadnienia – k 154v).

Przepisy kodeksu cywilnego w sposób szczególny określają przesłanki żądania ochrony wierzytelności przyszłych, wskazując w przepisie art. 530 k.c., iż niezbędne jest wówczas wykazanie, że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc działał w tym kierunku umyślnie, czyli świadomie i celowo (vide wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 roku w sprawie II CSK 64/11, Lex nr 1129093). Niewystarczająca jest zatem jedynie świadomość dłużnika co do pokrzywdzenia wierzycieli, nie jest także możliwe skorzystanie z domniemania przewidzianego w art. 529 k.c., na które m.in. powołano się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2009 r. w sprawie II CSK 592/08 (Lex nr 4944007), przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. W judykaturze wyrażany jest pogląd, że rozróżnienie przesłanek odpowiedzialności dłużnika w na gruncie art. 527 i art. 530 k.c. spowodowane jest faktem, że osoba, która chce nawiązać stosunki zobowiązaniowe ma możliwość zbadania stanu majątkowego swego przyszłego partnera handlowego, ma możliwość sprawdzenia, czy nie dokonał on czynności uszczuplającej jego aktywa; może bez trudu uchronić się przed pokrzywdzeniem nie wchodząc w stosunki zobowiązaniowe z podmiotem, którego stan majątkowy nie daje gwarancji zaspokojenia (tak SN w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 9 listopada 2011 roku II CSK 64/11). Taka wykładnia przepisu art. 530 k.c. jest również powszechnie aprobowana w piśmiennictwie, gdzie dodatkowo podkreśla się, że brak jest podstaw do uwzględnienia skargi paulińskiej wówczas, gdy dokonywana

czynność ma racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie jej dodatkowym efektem (M. Pyziak – Szafnicka [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań część ogólna pod red. Adama Olejniczaka, Warszawa 2009, str. 1263; podobnie Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III pod red. A. Kidyby, Lex 2010, teza 4 do art. 530 k.c. i powołane tam piśmiennictwo). Zamiar dłużnika podlega ocenie w kontekście okoliczności istniejących w chwili dokonywania zaskarżonej czynności. Nie budzi przy tym wątpliwości, że z mocy art. 6 k.c. ciężar wykazania przesłanek z art. 530 k.c. spoczywa na wierzycielu.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawie powód temu obowiązki dowodowe nie sprostał. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że dłużnik dokonał darowizny na rzecz pozwanego w wykonaniu wcześniejszych uzgodnień rodzinnych, zmierzających do przyznania nieruchomości przy ul. (...) w K. J. D., a dodatkowo po uprzednim dokonaniu przysporzenia na rzecz pozostałych swych dzieci i w obliczu znaczących nakładów na nieruchomość poczynionych przez pozwanego. Podobnie decyzja o zawarciu umowy darowizny w konkretnym czasie nie wynikała z pogarszającej się sytuacji majątkowej M. D. (1), lecz z jego sytuacji rodzinnej i obaw pozwanego, by rodzinny majątek, obiecany mu przed laty, nie trafił w ręce innej kobiety, z którą dłużnik związał się po faktycznym rozstaniu z żoną. Na takie okoliczności zawarcia umowy w sposób zgodny wskazywał w swych zeznaniach zarówno pozwany (vide k 143), jak i świadek A. D. (k 126v).

Ustalony stan faktyczny nie daje również podstaw do twierdzenia, iż motywacja ta miała charakter pozorny, zaś rzeczywistą przyczyną zawarcia umowy z dnia 23 czerwca 2008 r. był zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Sam dłużnik M. D. (1) przesłuchany w charakterze świadka wskazywał, że w 2008 r. jego sytuacja majątkowa była dobra, prowadził on od wielu lat działalność gospodarczą i nie był zagrożony niewypłacalnością. Nie tylko nie miał zamiaru, ale nawet nie zakładał, że może nie spłacić należności wobec powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, twierdzenia te znajdują oparcie w dalszych zachowaniach dłużnika. Podkreślić bowiem należy, iż po dokonaniu darowizny M. D. (1) spłacił należne na dzień zawarcia umowy zobowiązania w ciągu zaledwie jednego miesiąca i w żadnym razie nie uchylał się od zaspokajania kolejnych. W tym celu, w sierpniu 2009 roku, a więc ponad rok po dokonaniu czynności, zawarł z powodem porozumienie, w którym uznał za bezsporne i wymagalne zadłużenie wobec powoda w kwocie 372.598,72 zł, wynikające z faktur VAT nr (...) oraz - w celu zabezpieczenia tej wierzytelności - ustanowił na rzecz powoda hipotekę kaucyjną do kwoty 500.000 zł na nieruchomości w B.. Wierzytelność tą spłacił w okresie od 27 sierpnia do 27 października 2009 roku poprzez uiszczenie powodowi należności w łącznej kwocie 381.000 zł. Wolę realizowania wymagalnych zobowiązań M. D. (1) okazał również w lutym 2010 roku, zawierając porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia obejmującego kwotę 330.496,60 zł, które częściowo zrealizował. Mimo braku zarzutów w tym zakresie, nie sposób nie zauważyć, iż Sąd I instancji dopuścił się oczywistej pomyłki w zakresie ustaleń dotyczących zakresu, w jakim porozumienie to zostało wykonane. Wskazać bowiem należy, iż porozumienie z lutego 2010 r. w sposób oczywisty nie mogło obejmować długu, który powstał po tej dacie (a takie założenie czyni Sąd Okręgowy). Powód i dłużnik kontynuowali współpracę gospodarczą aż do maja 2010 roku. Istniejąca na dzień zakończenia współpracy niezaspokojona należność w kwocie 302.478,05 zł, obejmowała zatem nie tylko kwoty wynikające z niezrealizowanego porozumienia z lutego 2010 roku, lecz również należności za towary dostarczone dłużnikowi po dacie zawarcia porozumienia. Niewątpliwie zatem porozumienie to zostało zrealizowane w większym stopniu niż sugerowany przez Sąd Okręgowy.

Co więcej, pozytywną ocenę współpracy z M. D. (1) musiał w owym czasie podzielać także S. T., skoro w kwietniu 2009 r. to on zwrócił się do banku o przyznanie limitu kredytowego odbiorcy (vide k 53), a mimo odmowy nadal dostarczał dłużnikowi towar. Za dowolną i nie popartą stosownymi ustaleniami faktycznymi uznać wypada tezę przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w której Sąd I instancji kategorycznie założył, że funkcjonowanie przedsiębiorstwa dłużnika i spłata jego zobowiązań były warunkowane wyłącznie kontynuacją współpracy z powodem i kredytowaniem za pomocą instrumentu finansowego w postaci tzw. kredytu kupieckiego. W realiach sporu znana jest jedynie skala obrotów dłużnika z jednym kontrahentem tj. powodem. Brak jest jakichkolwiek danych o pozostałych kontrahentach M. D. (1), o ogólnych przychodach i kosztach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, wartości aktywów obrotowych, strukturze zadłużenia, co uniemożliwia wyprowadzenie jednoznacznych wniosków o przyczynie zaprzestania regulowania długów, a w konsekwencji zawieszenia działalności

gospodarczej dłużnika. Niewątpliwie powiązanie umów zawieranych przez powoda z dłużnikiem, w których ustalono odroczone terminy płatności, z niewypłacalnością M. D. (1) wymagałoby szczegółowej analizy sytuacji przedsiębiorstwa dłużnika przy zastosowaniu wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a takowej w rozpatrywanej sprawie zabrakło. Z pewnością niewystarczające pozostaje w tej materii odwołanie się do samej koincydencji czasowej, jak czyni to Sąd I instancji.

Analizy zamiaru dłużnika nie można także dokonywać w oderwaniu od wysokości stałych obrotów między powodem i M. D. (1) oraz skali przedsiębiorstwa prowadzonego przez dłużnika. W ramach współpracy gospodarczej z dłużnikiem powód w drugiej połowie 2008 roku i przez cały 2009 r. dostarczał M. D. (1) towar o wartości średnio ponad 150.000 złotych miesięcznie. Podobna była także skala zaspokajanych miesięcznie przez dłużnika zobowiązań jedynie wobec tego jednego dostawcy. Bezsprawnie M. D. (1) pozostawał w kontaktach handlowych z innymi podmiotami, spłacał pozostałe zobowiązania (np. wobec banku z tytułu kredytu, należności podatkowe i wobec ZUS), ponosił stałe koszty funkcjonowania swojego przedsiębiorstwa, a w 2009 r. nawet rozwijał działalność wydzierzawiając nowy zakład produkcyjny i sklep w Z.. Słusznie zatem wskazuje skarżący, iż trudno mówić o zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przy dokonywaniu czynności prawnej, której niezakwestionowana wartość nie przekraczała miesięcznych obrotów z jednym tylko kontrahentem, zaś w okresie od dokonania darowizny do zakończenia współpracy dłużnik uiścił na rzecz tego jednego wierzyciela należności w łącznej kwocie prawie 3,5 miliona złotych. Trzeba także zaznaczyć, że darowana nieruchomości obciążona była hipotekami na rzecz osób trzecich o wartości około 70.000 zł oraz służebnością osobistą i była jedynie jednym z wielu składników majątku dłużnika, na który składały się także inne nieruchomości, ruchomości i wierzytelności o łącznej wartości znacząco przekraczającej wartość darowizny. W dacie dokonywania zaskarżonej czynności M. D. (1) nie mógł przy tym zakładać, że wszystkie przysługujące mu wierzytelności okażą się nieściągalne lub co najmniej trudne do wyegzekwowania. Dotyczy to zwłaszcza znaczącej wierzytelności na łączną kwotę ponad 148.000 zł wobec Zakładów (...) Spółki z o.o. w likwidacji (a nie upadłości jak przyjmuje Sąd I instancji), która dopiero we wrześniu 2009 r. ujęta została w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii zaspokojenia wynikającej z art. 1025 § 1 pkt 9 k.p.c. (a nie w 9 kategorii zaspokojenia, której nota bene art. 342 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego w ogóle nie przewiduje). Analiza wartości majątku dłużnika w ujęciu statycznym, a zatem dotycząca jedynie takich składników, którym można przypisać walor aktywów trwałych lub obrotowych nie uwzględnia przy tym bezspornej okoliczności, iż przy uwzględnieniu skali działalności i w normalnym toku zdarzeń dłużnik mógł racjonalnie zakładać, że koszty zakupu potrzebnych surowców (a zatem także wierzytelności wobec powoda) zostaną zaspokojone z uzyskanych przychodów.

Reasumując, w świetle przedstawionych rozważań brak jest dostatecznych podstaw dla przypisania dłużnikowi zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 23 czerwca 2008 r. , co w konkluzji nakazuje przyjąć, że powód nie wykazał przesłanek z art. 530 k.c. skutkujących uwzględnieniem żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Z uwagi na charakter rozstrzygnięcia niezbędne było również uchylenie punktu 2 zaskarżonego wyroku, jako immanentnie związanego

z rozstrzygnięciem w zakresie żądania głównego. Orzeczenie o przyznaniu ze Skarbu Państwa wynagrodzenia adwokatowi pozwanego z urzędu, jako niepodlegające kontroli instancyjnej wobec jego niezaskarżenia oznaczono jako punkt 2.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania. Kwotę wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego z urzędu zasądzoną na rzecz powoda ustalono na podstawie § 2,

§ 6 pkt 7, § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Wobec zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art.

391 § 1 k.p.c. nakazano ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 11.000 zł tytułem nieuiszczonej opłat sądowej od apelacji.